

## Być jak Jackson Pollock

Arcydzieło na śmietniku, reż. Tomasz Obara, Teatr Współczesny w Szczecinie

**JOANNA OSTROWSKA**

Doktor habilitowana kulturoznawstwa, adiunkt w Zakładzie Performatyki Instytutu

AA A



Fot. Piotr Nykowski

**Tekst Stephena Sachsa *Arcydzieło na śmietniku* jest idealnym wytworem amerykańskiej dramaturgii: małoobsadowy (zaledwie dwie postacie), z zabawną intrygą podszytą jednak głębszym przesłaniem, komediowymi partiami, zza których wзира czasem ludzki dramat, błyskotliwie stworzonymi postaciami dającymi aktorom szansę na zaprezentowanie swojego rzemiosła. Nic więc dziwnego, że dwoje aktorów szczecińskiego Teatru Współczesnego – Anna Januszewska i Grzegorz Młudzik właśnie przy użyciu tego tekstu uczcili jubileusz swojego czterdziestolecia na scenie.**

Dramaturgiczna amerykańskość wsparta jest inscenizacją oraz scenografią autorstwa Tomasza Obary, który zadbał, by na Małej Scenie pojawiła się jak żywa Ameryka *in the middle of nowhere*. Całą dostępną przestrzeń sceniczną wypełnia przyczepa mieszkalna pozbawiona jednej ściany tak, że możemy obserwować jej wnętrze. Fragment po prawej stronie wydzielony jest pionowo jedną poprzeczką, tworząc „drzwi”, z których bardzo konsekwentnie korzystają postacie, utrzymując w ten sposób iluzję, że tuż obok jest nieprzekraczalna, choć przezroczysta czwarta ściana. A przez nią widzimy dom w przyczepie jak prawdziwy – przeciętny, niezbyt bogaty, ale w miarę porządnie urządzone. Nawet przez okienko pośrodku zagłada do niego roślinność znajdująca się na zewnątrz. Tak też prowadzony jest cały spektakl – by widzowie mieli poczucie, że podglądają fragment „prawdziwego życia”, jak dziwne by ono się nie wydawało. Bo choć historia opowiedziana w spektaklu wydaje się nieprawdopodobna, nie jest jednak niemożliwa.

Oto gdzieś na daleką prowincję przyjeżdża znawca sztuki nowoczesnej, by zdecydować, czy obraz trzymany w tej przyczepie to oryginalne dzieło Jacksona Pollocka – tytułowe arcydzieło. Wokół tej sytuacji obraca się cała intryga, jaką jest zderzenie dwóch odmiennych światów: nowojorskiego człowieka sztuki i prowincjonalnej, aktualnie bezrobotnej, kelnerki; pojedynek charakterów, w którym przewaga na zmianę przenosi się z jednej strony na drugą, a w tle znajdują się na poły poważne, na poły prześmiewcze rozważania na temat sztuki (już nie tak) nowoczesnej. Cała siła tego przedstawienia polega więc na tym, jak te wszystkie zawijasy dramaturgiczne zostaną wygrane przez aktorów.

Z tego powodu przedstawienie z Teatru Współczesnego można uznać za całkowity sukces. Choć *emploi* Młudzika bardzo odbiega od stereotypowego wizerunku znawcy sztuki z Manhattanu, to aktorowi i tak udało się bardzo przekonująco partnerować Januszewskiej, ponieważ struktura tekstu dramaturgicznego stwarza o wiele większe pole do popisu aktorce grającej postać Maude. Trudno więc powiedzieć, że Młudzik wypadł słabiej niż Januszewska – jego postać nie ma aż tyle do wygrania, jest bardziej niezbędnym tłem dla postaci kobiecej. Januszewska natomiast ma cały wachlarz zachowań i emocji do zaprezentowania. To Maude rozgrywa i prowadzi to, co wydarza się między nią a Lionelem, choć to on wygląda na postać stojącą na uprzywilejowanej pozycji. Kiedy więc wydaje mu się, że już wygrał, kobieta wykonuje nieoczekiwane wolty i niczym królika z kapelusza wyciąga kolejne historie mające wpłynąć na ostateczną decyzję Lionela.

Januszewska gra postać dość prymitywnej kobiety, silnej, samotnej i zmuszonej do absolutnej samodzielności. Od pierwszych scen jest szorstka i bezceremonialna, znakomicie mieszcząc się w stereotypie kobiety z Dzikiego Zachodu – nosi długą rozkloszowaną spódnicę, a na obcisły top w panterkę ma założoną obszerną kraciastą czerwono-czarną koszulę. W trakcie rozwoju akcji jej postać wzbogaca się o nowe rysy: kobiety, która pragnie uwieść mężczyznę, takiej, która zamienia się w triumfującą, dobrze przygotowaną rozgrywającą, załamaną, cierpiącą matkę czy kobietę desperacko poszukującą nadziei. W każdym z tych wariantów gdzieś spod spodu wystaje jednak ta sama, silno-szorstka Maude. Szczególnie widać to w scenach, kiedy próbuje przedzierzgnąć się w uwodzicielkę – jest wtedy niezręczna, zbyt nachalna i nie ma szansy przez seks osiągnąć tego, co chce. Dopiero w ostatniej scenie, kiedy wyjaśnia, dlaczego tak bardzo zależy jej na tym, by obraz został uznany za dzieło Pollocka opadają z niej wszystkie formy, tarcze i gotowe kulturowe kostiumy. Wtedy Januszewska, jak pokazywała tu już w tylu innych spektaklach, potrafi znakomicie wyrazić dramat ludzkiej rozpacz, w której chodzi o coś fundamentalnego: nie o pieniądze, bo te mogłaby dostać także bez świadectwa oryginalności. Jej postaci chodzi o to, by raz w życiu poczuć, że los się do niej uśmiechnął. Chce być jak Pollock, z którym czuje jakąś metafizyczną więź, bo on nigdy się nie poddawał. Tej siły ona, próbująca się już kilkakrotnie zabić, potrzebuje najbardziej.

*Arcydzieło na śmietniku* to przykład gwiazdorskiego teatru na bardzo przyzwoitym poziomie. To świetna propozycja dla tych, którzy od teatru oczekują porządnej rozrywki. Tu dostają dodatkowo jeszcze wzruszającą pointę. Czego więcej można chcieć od teatru w niedzielne popołudnie?

27-10-2017

### GALERIA ZDJĘĆ

#### ARCYDZIEŁO NA ŚMIETNIKU, REŻ. TOMASZ OBARA, TEATR WSPÓŁCZESNY W SZCZECINIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr Współczesny w Szczecinie  
Stephen Sachs  
***Arcydzieło na śmietniku***  
przekład: Bogusława Plisz-Góral  
reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne: Tomasz Obara  
obsada: Anna Januszewska, Grzegorz Młudzik  
premiera: 7.10.2017

TAGI: Tomasz Obara, Stephen Sachs, Szczecin, Teatr Współczesny,

Udostępnij

### SKOMENTUJ

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:  
siedem minus cztery jako liczbę:



KOMENTARZE ( 0 )

### POWIĄZANE TEATRY



Teatr Współczesny

### PRZECZYTAJ TEŻ



Henryk Mazurkiewicz  
Bramy naszych ekranów



Magda Piekarska  
Ciała nie oszukasz



Joanna Ostrowska  
Low jak w tiwi



Dominik Gac  
W raju też trzeba sprzątać



Nadesłane  
Apel Społecznych Rad Kultury  
do Ministra Kultury i  
Dziedzictwa Narodowego



Anna Jazgarska  
„W imieniu tych, którzy nie mogą  
znaleźć miejsca”

### BĄDŹ NABIEŻĄCO

